

# GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:  
Rynek Kościuszki Nr 9, telefon N 10-06.  
dzienny—10-06.  
Telefony Redakcji: { nocny — 4-04.

Konto w P. K. O. 66999.  
Filje: w Łomży, Wołkowyżu,  
Grodnie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15;  
telefon N 10-06 dodatkowy.  
Administracja czynna od godziny 9-15 i od 17-20.  
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

## Samorządy i elektryfikacja

Dwa dni temu zamieściliśmy notatkę, w której podaliśmy kilka ciekawych cyfr, tyrczących się własności zakładów, wytwarzających energię elektryczną, w Niemczech, Szwecji, Szwajcarii i Anglii. We wszystkich tych państwach rządy i samorządy są w dużym stopniu współwłaścicielami elektrowni; w Anglii udział samorządów w posiadaniu elektrowni wynosi aż 64 proc.

Zły stan naszych finansów komunalnych wyklucza oczywiście z góry wszelką nadzieję, aby same samorządy mogły poczynić wielkie inwestycje w tej dziedzinie. Jednakże sama potrzeba tych inwestycji jest już dziś uznawana powszechnie i bezspornie, nie ulega bowiem żadnej kwestji, że z chwilą elektryfikacji kraju podniesie się znacznie rozwój jego przemysłu, a w konsekwencji zwiększy dobrobyt ludności. Gdy jednak same samorządy nie mogą podjąć czekającego ich zadania w tej dziedzinie, gdy przy praktycznym rozważaniu tego zagadnienia musi się uwzględnić w mniejszym stopniu większym kapitał prywatny, swój czy obcy, jest w każdym razie rzeczą pierwszorzędnej wagi, by porównany udział samorządu w elektryfikacji kraju był z góry zapewniony. Udział samorządów w instytucjach użyteczności publicznej daje bowiem możliwość kontrolowania a niekiedy i regulowania cen.

Sprawa elektryfikacji należy dziś do najbardziej palących zagadnień. Jeżeli cała Polska jest w tej dziedzinie bardzo zaniedbana, to szczególnie wielkie są potrzeby województwa białostockiego.

Leży przed nami książeczka p. t. „Kolo miast województwa białostockiego. Organizacja”. Jest to sprawozdanie z pierwszego roku działalności Kola. Sprawa potrzeb elektryfikacyjnych województwa białostockiego jest tam zupełnie racjonalnie ujęta w referacie, wygłoszonym na I Zjeździe delegatów Kola w dniu 27.X. 1928 r. przez p. St. Lesniewskiego p. t. „Ustalenie planu działalności Kola miast Województwa Białostockiego”.

Przez półtora roku, od chwili wygłoszenia tego referatu nie wiele się zmieniło. Jeżeli wówczas, według ogłoszonej tam statystyki, produkcja elektryczności w stosunku do zapotrzebowania wynosiła w woj. białostockim 16 proc., to należy wątpić, czy od tego czasu cyfra ta uległa jakimś większym wahaniom. Natomiast—to już z pewnością można stwierdzić—w dalszym ciągu nie idziemy po planowej wytkniętej drodze rozwoju elektryfikacji.

Nam potrzebne są duże elektrownie okręgowe, któreby obsługiwały

## Wyrok w procesie Ulitza

Katowice, 14.4. (Tel. wł.) Ostatni dzień rozprawy Ottona Ulitza w Katowicach, zakończył się ogłoszeniem wyroku uwalniającego Ulitza od winy i kary. Koszta rozprawy w pierwszej i drugiej instancji ponosi skarb państwa.

W czasie sobotniej rozprawy przemawiał obrońca Ulitza adw. Baj, prokurator apelacji Lewandowski, poczem po replice adw. Baja, zabrał głos oskarżony Ulitza.

Oświadczył on m. in. że był przez 9 lat pruskim oficerem i uważa dezertera za rzecz podłą. Nigdy ani słowem ani czynem dezertera w armji polskiej nie popierał. W stosunku do państwa polskiego zachowuje się

lojalnie, czego dowodzi jego dotychczasowa działalność publiczna od r. 1922. Stoi on na czele Niemców na G. Śląsku, a więc na czele mniejszości narodowej. Zajmuje on stanowisko, że mniejszość ta powinna lojalnie stać na gruncie państwowości polskiej i spełniać wszystkie obowiązki obywatelskie, z drugiej strony jednak ma prawo domagać się wypełnienia swoich praw zagwarantowanych Konstytucją polską, śląską i i umowami międzynarodowymi O te prawa walczył zawsze i walczyć będzie środkami legalnymi.

Ogłoszenie wyroku uwalniającego Ulitza, wywołało wielkie wrażenie.

## Niemcy o polskich sądach

SĄD POLSKI RZĄDZI SIĘ  
Jedynie poczuciem sprawiedliwości

Berlin, 14.4. (Tel. wł.) Wyrok uwalniający w sprawie Ulitza omawia część prasy niemieckiej. Jest rzeczą charakterystyczną, iż w pierwszym rzędzie wypowiadają się organa lewicowe, natomiast dzienniki nacjonalistyczne na razie w tej sprawie milczą. Socjalistyczny „Vorwaerts” oświadcza: „Wyrok sądu katowickiego dowodzi, iż w Polsce prawo zajmuje ważne miejsce i że na sprawiedliwość sądów liczyć mogą także członkowie mniejszości narodowej. Wyrokiem tym sąd katowicki przysłużył

się nie tylko sprawiedliwości, ale i dziełu zbliżenia między narodami”. „Frankfurter Zeitung” oświadcza, że wyrok sądu katowickiego wzmacnia prestige państwa polskiego na zewnątrz. W Polsce — oświadcza „Frankfurter Zeitung” — istnieje sądownictwo, których sumienie nie jest dostępne dla żadnych wpływów politycznych, ale którzy rządzą się jedynie poczuciem sprawiedliwości. Zaufanie obywateli polskich narodowości niemieckiej do sądownictwa polskiego musi obecnie wzrosnąć”.

## Tajemnicze morderstwo na ulicy w Warszawie

Warszawa 14.4. (Tel. wł.) Wśród licznych przechodniów ul. Jasnej róg Boduena wybuchła wczoraj około godz. 4-ej po południu niebывала panika: w poplochu rzucono się do ucieczki, kryjąc się po bramach domów.

Powodem paniki były kilka, szybko po sobie następujących, wystrzałów rewolwerowych, danych przez jednego z 4 osobników, w kierunku swego współtowarzysza.

Ranny zwał się na ziemię, zalewając chodnik krwią, napastnik zaś rzucił się do ucieczki. Strzały zaalarmowały pełniącego służbę w obchodzie st. przod. X komisariatu, J. Soche, który zorientował się natychmiast w sytuacji i pobiegł za uciekającym. Na rogu ul. Szpitalnej policjant dogonił zbrodniarza, obezwładnił go i odebrałszy mu rewolwer, przeprowadził do X komisariatu.

Zaalarmowano pogotowie ratunkowe, które przewiozło rannego w stanie beznadziejnym do szpitala Św. Rocha, gdzie mimo wysiłków lekarzy zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Z energicznego dochodzenia, przeprowadzonego przez urząd śledczy, okazało się, iż zabitym jest 29-letni Jan Śliwka, technik w Państwowym Wytwórni Uzbrojenia w Warszawie. Jak ustalono z zeznań kolegów zamordowanego Śliwki w towarzystwie dwóch swoich kolegów: Stanisława Borysa, krawca z zawodu oraz Kazimierza Sińczewskiego, robotnika był w restauracji „Mars” przy ulicy Nowy Świat, skąd miał zamiar udać się do jednego z kinoteatrów przy ulicy Marszałkowskiej.

Na ul. Jasnej koło Złotej do przechodzących przyłączył się jakiś nieznanymi im osobnik, który bez najmniejszego powodu uderzył Śliwkę w twarz, a następnie wyjął rewolwer i wystrzelił kilkakrotnie, raniąc go w twarz i oko, przyczem jedna z kul utuliła w mózgu.

## W oczekiwaniu niespodzianek

Łondyn 14.4. (PAT). Cała Anglia z dużym napięciem oczekuje dnia jutrzejszego, w którym kanclerz skarbu Snowden wygłosi w Izbie Gmin ekspozycję budżetową.

Od kilku dni w City zamaryły wszystkie poważniejsze transakcje, w oczekiwaniu niespodzianek budżetu, który jest w Anglii jednocześnie programem gospodarczym.

Tegoroczny budżet zapowiada większe niespodzianki, niż zwykle, przedewszystkiem konieczność pokrycia deficytu 40 milionów.

W dalszym ciągu należy stwierdzić, że jest to budżet, układany przez socjalistę.

Z tych powodów „Lloyds Insurance”, zwykle przyjmujący asekurację od niespodzianek budżetowych, w tym roku odmawia asekuracji z powodu nadmiernego ryzyka. Kanclerz skarbu Snowden zachowuje tajemnicę, do ostatniej chwili, tak dalece, że dopiero jutro gabinet na specjalnym posiedzeniu dowie się szczegółów, które w ciągu popołudnia Snowden ujawni Izbie Gmin i całemu krajowi.

## PIERWSZY POLSKI FILM DŹWIĘKOWO-SPIEWNY I MÓWIONY

### Moralność Pani Dulskiej

GRAJĄ MÓWIĄ I SPIEWAJĄ:  
Dela Lipińska, Maria Flakowa, Zofia Batycka, Tadeusz Wesolowski,  
Ludwik Fritsche, Lubierz-Lisowski, Adolf Dymała i inni.  
Pocz. o godz. 6, 8 i 10.  
Ceny miejsc od 2 zł. **Dziś w kinie „APOLLO”**

całe województwo. Masowa produkcja przyczyniłaby się do potania energii, a tem samem do popularyzowania i udostępnienia go wszystkim, nawet najbiedniejszym. U nas, niestety — czytamy w wspomnianym referacie i tak jest istotnie — dzieje się inaczej: buduje się elektrownie nie tam, gdzie są ku temu dogodne warunki ich powstania, nie tam, gdzie okazuje się bezwzględna ich potrzeba, lecz buduje się je bezplanowo, niezależnie od tego, gdzie który samorząd okaże w tej dziedzinie więcej inicjatywy; przez to wprowadza się tylko bezplanowość w akcji elektryfikacyjnej i chaos. Elektrownie w miastach gospodarczo słabych buduje się mało, w miarę zaś zapotrzebowania prądu — rozszerza się je i niejednokrotnie jesteśmy świadkami, że dwa obok siebie będące miasta mają własne, małe elektrownie”.

Rezultat tego jest taki, że produkcja jest droga, a konkluzja tego

wszystkiego może być tylko jedno: „celem skoordynowania prac nad elektryfikacją kraju oraz racjonalnego jej zorganizowania pod względem gospodarczym i technicznym, Kolo powinno tworzyć związki celowe, elektryfikacyjne dla tworzenia elektrowni okręgowych”.

Sprawy te, szczególnie jeżeli chodzi o okręg białostocki, poruszaliśmy już niejednokrotnie na łamach „Głosu Obywatela”; niestety tylko bardzo powoli postępują one naprzód, a trzeba, by wreszcie coś się działo i w tej dziedzinie. Przetrawiliśmy ciężką depresję zimową, nadeszła wreszcie wiosna, z którą łączą nadzieje poprawy gospodarczej najrozmaitsze sfery i warstwy społeczne. Za żadną cenę nie można dopuścić, by nadzieje te zawiodły. Gdzie tylko można ruszać sprawy z miejsca, trzeba to robić, a mamy poważne powody sądzić, że właśnie w dziedzinie elektryfikacji można to uczynić.

**Walka dwóch światopoglądów**

Przed niedawnym czasem adwokat Zygmunt Nagórski, wicedziekan Izby adwokackiej, ogłosił w opożyczonym czasopiśmie „Tydzień” list otwarty do ministra sprawiedliwości p. Cera. List ten należał do tego rodzaju enuncjacji politycznych, których znaczenie nie wiąże się ani z treścią, ani z poglądami w nich wyrażonymi, lecz wyłącznie z nazwiskiem autora i z jego stanowiskiem społecznym.

W ten sposób poza prawniczym sporem o metody tworzenia nowego prawa, minister Cer odsłania właściwy sens polityczny konfliktu, stawiając otwarcie następującą alternatywę: „Albo Polska ma pójść ku nowemu ustrojowi... albo musi nastąpić nawrót na bezdroża, po których kroczyliśmy w okresie, poprzedzającym przewrót majowy.”

W odpowiedzi ministra Cera porządku pierwszego została z należytą jasnością sformułowana różnica między dwoma obozami w Polsce, — między obozem, który nie dopuszcza do rewizji Konstytucji zatrzymuje całe życie państwu, społecznie i myśli kulturalną trzymaniem się martwej i lichy litery nieobowiązującego prawa, — a obozem świadomej i konsekwentnej pracy ku umocnieniu podstaw Polski na jednej słusznej drodze cywilizowanych narodów: — żywej twórczości prawnej.

**Śledztwo w sprawie porwania gen. Kutiepowa**

Parýż, 144 (PAT). Śledztwo w sprawie generała Kutiepowa nie dało dotychczas właściwie żadnych pozytywnych rezultatów. Działalność władz śledczych ograniczyła się do sprawdzenia różnych śladów, wskazywanych w rozmaitych zeznaniach osób prywatnych. Lecz ani nazwiska osób, które wzięły udział w porwaniu generała Kutiepowa, ani miejsce, gdzie sprawdzony został okręt dla przewiezienia go przez granicę, dotychczas nie jest stanowczo ustalone.

W związku z udostępnieniem inwalidom wojennym leczenia zdrowego w uzdrowiskach państwowych na koszt Ogólnopanstwowego Związku Kas Chorych, otrzymujemy następujące wyjaśnienie.

Inwalidzi wojenni, będący już w leczeniu Kas Chorych, względnie szpitali, nie potrzebują kierować swych podań o leczenie zdrowe do referatów inwalidzkich starostw, lecz potrzebę tego leczenia stwierdza odnośnie Kas Chorych lub szpitali. Inwalidzi wojenni, nie będący w leczeniu Kas Chorych względnie w leczeniu szpitalnym, którzy jednak z powodu stanu zdrowia wymagają le-

**Przygotujmy się do przyjęcia gości zagranicznych**

Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki zachęca wielu cudzoziemców do odwiedzenia Polski, celem zapoznania się z jej stosunkami gospodarczymi, kulturą oraz zabytkami z dziedziny sztuki i historii.

W charakterze wystawcy występują takie organizacje jak: Liga Narodów, Międzynarodowa Izba Handlowa, Międzynarodowy Związek Poczt, Międzynarodowy Związek Komunikacyjny i t. d. Nie możemy także zapominać o tym, że pierwsze lody nieufności do Polski przełamała Powszechna Wystawa Krajowa.

**WRAŻENIE ZAPOWIEDZI POLSKIEJ INTERWENCJI W BERLINIE**

Berlin, 144 (Tel. wł.) Prasa w depeszach z Warszawy donosi, że poseł polski w Berlinie otrzymał instrukcje do podjęcia u rządu niemieckiego energicznych kroków przeciw programowi agrarnemu min. Schielego.

**Leczenie inwalidów wojennych w uzdrowiskach**

W związku z udostępnieniem inwalidom wojennym leczenia zdrowego w uzdrowiskach państwowych na koszt Ogólnopanstwowego Związku Kas Chorych, otrzymujemy następujące wyjaśnienie.

**HENRY DE GOLEN Autografy**

Przed dwadzieścia pięć lat, od czasu, jakęśmy się stracili z oczu, ty le przeszedł, ty le przeszedł w życiu. Nie mam nic... Rozumiesz? Nie! Ani jednego klejnotu, mebla, ani jednego sosu... W tym tygodniu nie mogłam zapłacić za pokój, w którym mieszkam... Póki nie na złotem piętze, z okienkami, wychodzącym na ciemne powódz, w najdalej zjeździeli. Jestem głodna... Bramał się do wszyst-

kiego. Nie mam odwagi odebrać sobie życia. Zawsze byłam trochę w... Wiesz o tem... Wiesz... przysłał... Bramał, bardzo wzruszony, sięgnął mimowolnie do kieszonki marynarki po portfel.

— Oto one, jest ich pięćdziesiąt; pamiętam ich liczbę i treść ich znam na pamięć. Dawały mi trochę szczęścia czasem. Piękne są twoje listy, bardzo piękne. O! Umiałeś je zawsze dobrze pisać... Otóż trzy dni temu, kiedy nie miałam czym zapłacić komornego, mijając wielką księgarnię na bulwarze, zobaczyłam w oknie wystawowym ogłoszenie: „Kupno autografów”. Pobiegłam natychmiast do siebie, wzięłam twoje listy i pokazałam je księgarzowi. Ofiarował mi za nie wysoka, bardzo wysoka cenę. O maly wlos nie sprzedalam mu ich.

biurku powieściopisarza paczkę żółkłych listów, związanych wypłakany wstępczka.

**Kronika miejska**  
**Doroczne walne zebranie Związku Legionistów**  
**ODDZIAŁU BIAŁOSTOCKIEGO**

W niedzielę w godz. południowych, w lokalu własnym przy Rynku Kosciuszki 7, odbyło się doroczne walne zebranie Związku Legionistów oddziału Białostockiego.

W niedzielę w godz. południowych, w lokalu własnym przy Rynku Kosciuszki 7, odbyło się doroczne walne zebranie Związku Legionistów oddziału Białostockiego.

**Kultura niektórych klubów sportowych**

Dnia 13 bm. odbyły się zawody sportowe na zawodach w dniu 13 bm. oddaliły się bardzo.

Od tych pojęć niektóre kluby sportowe na zawodach w dniu 13 bm. oddaliły się bardzo.

**Kleszcze magistrackie**

Musimy cofnąć się o całe ćwierć wieku wstecz, by przypomnieć sobie słynnego kleszcza Warszawskiego Pogotowia Ratunkowego, Icka Gajgenholca.

Magistrat Białostocki. Wypijał się one boleśnie w żywe ciało Magistratu i są pęstrachem nieszczęśliwych i bezsilnych urzędników miejskich.

**Kronika Wojewódzka**  
**Podróż inspekcyjna p. Wojewody**

W dniach 11 i 12 b.m. p. Wojewoda białostocki bawił służbowo w Białowieży, Hajnówce i Bielsku-Podlaskim.

W Hajnówce p. Wojewoda zwiędził „Dom Dziecka” i odbył konferencję z dyrektorem tartaku, p. inż. Lewandowskim w sprawach warunków pracy robotników.

**„Przystań” w Wołkowysku**  
**Zebrań przy udziale p. Wojewody Kirsta**  
**(Korespondencja własna „Głosu Obywatela”)**

W niedzielę dnia 13 bm. odbyło się w Wołkowysku, w sali kina, zebrań dyskusyjny członków i sympatyków T-wa „Przystań”. Na zebranie to przybył pan wojewoda Kirst w towarzyszeniu naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego, p. Syski.

Skorzystało na tem miasto Starosielce, bowiem doprowadzono do bardzo pięknego stanu 400 m. drogi łączącej Starosielce z szosą Jezewską skracającą przez to drogę do Białogostoku o blisko 2 kilometry; podczas gdy droga ta przed paroma jeszcze dniami znajdowała się w takim stanie, że można było na niej „pyskować” i służyła całemu miastu za miejsce wywozu śmieci.

**Z wędrówek po powiecie Białostockim**  
**Zakończenie kursów dla dozorców drogowych**  
**w Starosielcach**

W dniu 12. kwietnia 1930 roku zostały uroczystie zakończone sześciomiesięczne kursy dla gminnych dozorców drogowych, zorganizowane w Starosielcach przez białostocki Sejmik Powiatowy.

Skorzystało na tem miasto Starosielce, bowiem doprowadzono do bardzo pięknego stanu 400 m. drogi łączącej Starosielce z szosą Jezewską skracającą przez to drogę do Białogostoku o blisko 2 kilometry; podczas gdy droga ta przed paroma jeszcze dniami znajdowała się w takim stanie, że można było na niej „pyskować” i służyła całemu miastu za miejsce wywozu śmieci.

**Godziny urzędowania w bibliotece miejskiej.**

Magistrat Białostocki, wychodząc z założenia, że aby ułatwić korzystanie z biblioteki miejskiej publiczności czytającej, a w pierwszym rzędzie pracowników handlowych, którzy z powodu zamknięcia biblioteki o godzinie 7 wieczornych, nie mogli z niej korzystać, uchwałą z dnia 11. IV postanowił z dniem 15 kwietnia b. r. wprowadzić w miejskiej bibliotece publicznej w dni powszednie urzędowanie dla publiczności, wypożyczającej książki, od godziny 12 do 20 bez przerwy, z tem, że pracownikom w niej zatrudnionym przysługują prawo kwarantanny z 2-godzinnej przerwy obiadowej między godziną 13 a 17.

Magistrat Białostocki, wychodząc z założenia, że aby ułatwić korzystanie z biblioteki miejskiej publiczności czytającej, a w pierwszym rzędzie pracowników handlowych, którzy z powodu zamknięcia biblioteki o godzinie 7 wieczornych, nie mogli z niej korzystać, uchwałą z dnia 11. IV postanowił z dniem 15 kwietnia b. r. wprowadzić w miejskiej bibliotece publicznej w dni powszednie urzędowanie dla publiczności, wypożyczającej książki, od godziny 12 do 20 bez przerwy, z tem, że pracownikom w niej zatrudnionym przysługują prawo kwarantanny z 2-godzinnej przerwy obiadowej między godziną 13 a 17.

**Watrzymanie pracy w hucie szklanej.**

W dniu 12 b.m., z powodu remontu urządzeń technicznych, została unieruchomiona w Białymstoku huta szklana, zatrudniająca 200 robotników.

Magistrat Białostocki, wychodząc z założenia, że aby ułatwić korzystanie z biblioteki miejskiej publiczności czytającej, a w pierwszym rzędzie pracowników handlowych, którzy z powodu zamknięcia biblioteki o godzinie 7 wieczornych, nie mogli z niej korzystać, uchwałą z dnia 11. IV postanowił z dniem 15 kwietnia b. r. wprowadzić w miejskiej bibliotece publicznej w dni powszednie urzędowanie dla publiczności, wypożyczającej książki, od godziny 12 do 20 bez przerwy, z tem, że pracownikom w niej zatrudnionym przysługują prawo kwarantanny z 2-godzinnej przerwy obiadowej między godziną 13 a 17.

**EGLE.**

## Z DNIA I NOCY...

## Dzieje grzechu

Potworny zamiar wyrodnej matki udaremnieno.

Mieszkańcy ulicy Kijowskiej wstrząsnęci są faktem, jaki miał miejsce wczoraj wieczorem w domu przy ulicy Kijowskiej 8.

Nedza i zbrodnia podały sobie ręce, by zgubić w zarodku nowopowstałe istnienie ludzkie, lecz nieczyny zamiar wyrodnej matki w porę spostrzeżono i zbrodnia, dzięki energicznemu zarządzeniom przodownika Kistera, nie doszła, na szczęście, do skutku.

O godzinie 8-jej wieczorem dyżurny IV-go Komisariatu, st. przod. Kister, otrzymał telefoniczne zawiadomienie, że z ustępu w domu przy ulicy Kijowskiej 8, do którego weszła przed chwilą jakaś nieznaną kobietą, dochodzą jęki i kwilenie dziecka.

Pan Kister w tej chwili wydelegował na miejsce posterunkowego Rukota, a sam zawiadomił telefonicznie Keskę Chorych, która wysłała natychmiast pogotowie ratunkowe i aku-sierkę.

Poster. Rukot po przybyciu na miejsce zastał leżącą w kałuży krwi zemdoną kobietę, a z dołu kłoczynego dochodziło słabe kwilenie dziecka.

Pozostawivszy matkę, post. Rukot rzucił się na ratunek dziecka, i wydobyl jej już napół uduszone wydo-stającą się z dołu gazami.

Tymczasem przybyło pogotowie ratunkowe, które zajęło się przywróceniem do życia dziecka oraz ratunkiem upływającej z krwi nieszczęliwej matki.

Po opatrzeniu na miejscu matki i dziecka odwieziono oboje do miejskiego szpitala położniczego w Zwierzynku.

## Radjo-program

Warszawa 1411, 7 m

Wtorek 15-IV.

11.58—12.05. Sygnal czasu z Warsz. 12.10—13.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteorologiczne. 13.40. Kom. gospodarcze. 15.08. „Chwilka lotnicza”. Wyprawę lotniczą do bieguna południowego, wygl. mjr. pil. J. Witkowski. 15.15. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Przyczyny powstania Listopadowego” (dział „Historia”), wygl. prof. H. Mościcki. 15.35. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Norwid” (dział „Literatura”) — wygl. p. T. Makowiecki. 16.15—17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15—17.40. Odczyt p. t. „Polaka na morzu” — wygl. inż. St. Ginsbert. 17.15. Włoska muzyka operowa. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego, Jan Romejko (baryton) i prof. L. Urstein (akomp.). 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.20. Transm. opery z Katowic. W przerwie kom. Teatrów Miejsk. Po transm. komi. meteor. pol., sport., PAT. oraz retransm. ze stacyi zagr.

Środa 16-IV.

11.58—12.05. Sygnal czasu. 12.10—13.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.40. Kom. gospodarcze. 15.08. Kom. harcerski. 15.15. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Wybitni racjonalisci XVII w.” (dział „Historia”) — wygl. prof. Z. Deater. 15.35. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Przyczyny rewolucji francuskiej” (dział „Historia”) — wygl. prof. J. Iwaszkiewicz. 16.15. Zagadki i szarady dla dzieci. Ogłoszenie wyniku konkursu dziecięcego za okres 3-mies. Rozlesowanie nagród. 16.45—17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. „Wspomnienie z przeszłości”, wygl. prof. H. Mościcki. 17.45. Koncert popoł. w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka poczt. roln. Korasp. biuletyn omdów inż. W. Tarkewski. Giełda rol. 19.25. Płyty gramofonowe. 19.40. „Radjokronika” — wygl. dr. M. Stępkowski. 19.55. Sygnal czasu. 20.08. Program na dzień nast. Wiadomości bież. 20.15. Feljton. Salomea Kielewska, Dzień nauczycielki. 20.30. Koncert narodow. awerski. 21.10. Kwadrans literacki. 21.25. D. c. koncertu. 22.10. Feljton. M. Orlicz. Epopea energii aktorskiej — Ludwik Solski. Po feljtonie komi. meteor. polie. 22.25. „Ostatnia Fala” — wygl. red. Jan. Pietrowski. 22.35. Komunikaty. P. A. T.

Matką okazała się Helena Pietruczyk, panna z Brzostowej, w powiecie grodzieskim. Opowiedziała ona z płaczem swą historję, która jest stara, jak świat, a niektórymi szczegółami swemi przypomina dzieje grzechu Ewy Pobratyńskiej.

Biedna wiejska dziewczyna poznała przed rokiem niepcionia, którego nazwiska wymienił nie chce, a który, jak to zwykle bywa, namowami i słodkimi obietnicami ożenku uwiodł ją i porzucił.

Gdy wstyd niewieści wygnal Helene Pietruczyk z rodzinnej wsi, przybyła do Białegostoku, blakając się od dwóch dni po miescie głodna i o-puszczona. Wreszcie, czując bliskie rozwiązanie, weszła na podwórze domu przy ulicy Kijowskiej. Reszta wiadoma.

Helena Pietruczyk odpowiadać będzie za usiłowanie dzieciobójstwa. Grozi jej kara kilkuletniego ciężkiego więzienia.

W wyjściu ze szpitala Pietruczykówna zostanie odesłana do areztu śledczego. Pod złym znakiem rozpoczynane biedne dziecko (chłopczyk) swe życie. Kto się nim zajmie?

## Zawsze naprzód

Niech żyje porządek i czystość!

Komisja sanitarno-budowlana Starostwa Grodzkiego z udziałem przedstawicieli Magistratu, po dokładnym zawiadzeniu i sprawdzeniu domów, chłodniak i jezdní w centralnych dzielnicach miasta, stwierdziła cały szereg usterek i braków, nieodpowiadających wymogom ustawy sanitarno-budowlanej.

By miasto nasze doprowadzić do jakiego-takiego choć wyglądu, odpowiadającego kulturze dzisiejszej, postanowiono wezwać właścicieli domów do usunięcia zauważonych braków i usterek.

Domy otynkowane mają być pomalowane na kolor jasnożółty i jasnozielony. Ceglane mury — wymyte rozcieńczonym kwasem solnym. Chłodniki i bramy wjazdowe mają być również w wyznaczonym terminie doprowadzone do właściwego porządku.

Następna kolejka porządkowa obejmie hotele, łaźnie i zakłady spożywcze.

## Tylko na krótki czas

przy Rynku Kościuszki Nr. 30-a

## Muzeum Osobliwości

Anatom.-Patolog. i Panopticon zawierające tysiączne typy i akazy  
Wybrków natury i chorób wenerycznych.  
Po Paryżu, Londynie i Warszawie, Białystok będzie miał możność oglądania najciekawszego muzeum Europy  
WSTĘP 1 ZŁ. Muzeum czynne od 11 rano do 10 w.

## "MODERN" Dziś PREMIERA

POCZĄTEK: 6.30, 8.30, 10.30

Artydzielo słynne polskiej wytwórni „Sfinks” w Warszawie

## NIEWOLNICA MIŁOŚCI

Wielkomijski dramat erytyczny w 10 aktach

W relach głównych: **JADWIGA SMOSARSKA**  
**Marja Malicka — Józef Węgrzyn**

Wspaniała wystawa. — Salony. — Spelunki! — Tańce apaszów. — Balet Pornella

## Panienka do wszystkiego

Państwo Boruchowie Segalowiczowie (ul. Młynowa 5) mieli nielada kłopot.

Zbliżyły się święta „Pesachu”, a tu ani rusz nie można dostać służącej, która by posprzątała, ugotowała, wyprała, poszła na targ i t. d.

Az wreszcie na kilka dni przed świętami zjawia się taki tłumok z tłumoczkami w ręku i rzecze:

— Państwo szukalo służącą. Jedem służącą do wszystkiego.

Pani Boruchowie aż dech zaparło ze wzruszenia. Poczęstowała toto dla zachęty i natychmiast, nie targując się o cenę, przyjęła.

Toto zastawilo paszport i wzięło się do pracy. Mieszkanie na święta świeciło się z czystości, jak lustro.

W niedzielę, gdy państwo Segalowiczowie poszli na tradycyjne odwiedziny, tłumok został sam, by przypilnować mieszkania.

Gdy wrócił tłumok z tłumoczkami i 200 dolarów, schowanych pod poduszka, nie było.

Paszport toto zabralo również z sobą.

Jak się zowie, skąd się rodzi i wywodzi wiadomo, gdyż pani Boruchowa nie uważala za stosowne ani zameldować tłumoka, ani spojrzeć do paszportu.

## Złapano Siwka.

W dniu wczorajszym złapano p. Stanisława Siwka (bez dokumentów i stałego miejsca zamieszkania), który po oderwaniu klódek próbował dostać się do sklepu z przyborami elektrotechnicznymi p. Kalwaryjskiego (ul. Lipowa 16).

Pan Siwek twierdzi, że nie chciał nik ukraść i sam nie wie, jak to się stało.

Nie uwierzono mu i osadzono w areście.

## Krzepki sen.

Pan Grzegorz Łoszyński (ul. Sosnowa 67) spał przedwczorajszą noc tak mocno, że nie obudził się nawet wtedy, gdy do mieszkania weszli złodzieje i skradli z szafy 500 złotych gotówką.

Na odzyskanie skradzionych pieniędzy p. Łoszyński nie ma najmniejszej nadziei.

## Przykry dzień pani Fajgi

Ze sklepu p. Fajgi Biberma (ul. Siemkiewicza 10), w czasie przedświątecznej sprzedaży ryb, skradli sprytni złodziejszowie 300 zł. gotówką.

## Niepożądany prezent

Do stojącej przed domem Nr. 45 przy ulicy Lipowej pani Anny Maliszewskiej (ulica Marjampolska 13) podeszła jakaś przyzwoicie ubrana blondynka w czarnym palcie z fokowym kołnierzem i poprosila p. Maliszewską o potrzymanie przez chwilę dziecka w poduszce, gdyż musi wejść do bramy poprawić toalete.

Pani Anna, będąc z natury bardzo uprzejma, prosbie nieznanemu odmówila i dziecko wzięła na ręce.

Upłynęło 5 minut, nieznaną nie wraca, a w bramie również jej nie ma.

Pani Anna zanępkowała się. Pyta dozorcę czy nie widział takiej, a takiej to pani. Dozorca wybaluszył oczy.

Pani Anna spostrzegła, że pada ofiarą złego podstęp. W te pedy poszła z dzieckiem do komisariatu.

Pan Kister, gdy zobaczył niemowlę, usmiechnął się złośliwie i rzekł: — Ano cóż, ma pani krzyżaczy prezent.

Po dokładnem obejrzeniu prezentu, którym okazał się śliczny 5-tygodniowy chłopczyk, znalezione przy nim kartkę z wdziecznym amorkiem i następującą treścią:

„Ochrzczony imieniem Edward”. Prezent odesłano do ochrony miejskiej.

Matki szuka p. Kister. Zawziął się i powiada, że znajdzie.

## „Dziękujemy za już — prosimy o jeszcze”

twierdzą szczerzy białostekkie

Na froncie wojny przeciwszczerzej bez zmian. Dotychczas nie widać pomysłnych rezultatów podjętej akcji, a odszczurzenie — jeśli tak można nazwać — miasta, jakby spaliło na panewce.

Trutki, zakupione przez Magistrat, leżały od 7 do 11 kwietnia w miejscach uczęszczanych przez gryzomirów.

Ród szczerzy zakąsil znakomicie i czeka na nowe porcje.

## Kino „POLONJA”

Dziś

## INDYJSKA

## KREW

sensacyjny dramt z życia Indjan

w roll głównej

Tim Mc Coy

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrów wysokości, przed tekstem, — 70 gr.; w tekście — 80 gr.; za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50 proc. drożej; za zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki.

Układ ogłoszeń przed tekstem 4<sup>o</sup> lamowy, za tekstem 8<sup>o</sup> lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: Wojewódzkie T-wo Lechja.

Drukarnia A. ZBARA, Białystok.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Faranowski.